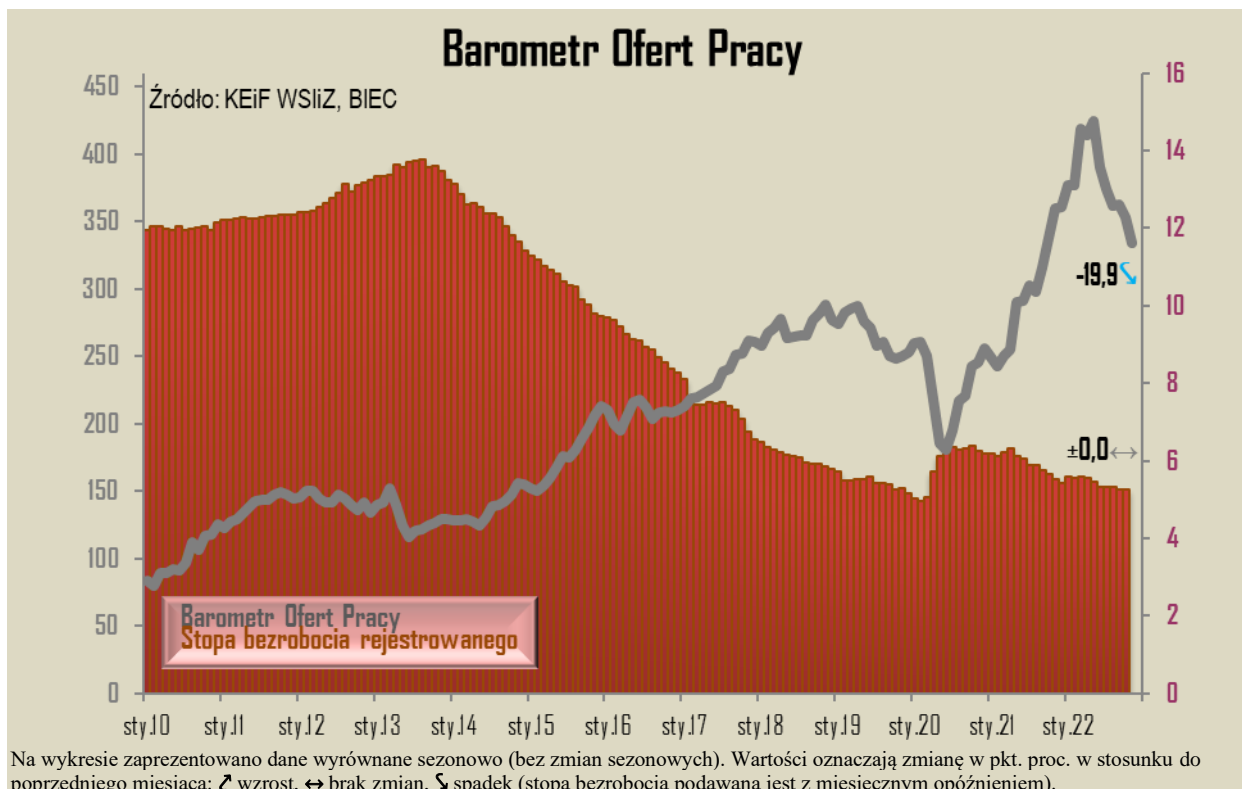


Robert Pater i Herman Cherniaiev

Wakatów jest już mniej niż przed rokiem



Wartości wskaźnika:

Listopad 2022: 333,5 pkt.

Październik 2022: 353,4 pkt.

Barometr Ofert Pracy, przygotowywany przez Katedrę Ekonomii i Finansów WSIiZ w Rzeszowie oraz Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych, wskazujący na zmiany liczby publikowanych w Internecie ogłoszeń o zatrudnieniu, w listopadzie ostro zanurkował. Stopa bezrobocia rejestrowanego, po wyłączeniu bezrobotnych, biorących udział wyłącznie w pracach o charakterze sezonowym, w październiku pozostała na poziomie sprzed miesiąca równym 5,2%.

Patrząc wstecz, bieżący rok rozpoczął się wyjątkowo owocnie. Na przełomie pierwszego i drugiego kwartału br. liczba ogłoszeń o pracy osiągnęła historyczne maksimum. Na szczycie nie udało się jednak zatrzymać na dłużej. Nie było istotnych przesłanek do utrwalenia tych wzrostów, gdyż były one efektem odłożonego popytu oraz miękkiej polityki stymulacyjnej rządu. Po gwałtownych wzrostach nastąpiły ostre spadki, rozpoczęte w połowie drugiego kwartału br. Początkowe spadki nie odbiły się szerokim echem w gospodarce, gdyż była ona nadal rozpędzona, a spadki były przewidywane. Co więcej, choć nowych ofert pracy z miesiąca na miesiąc ubywało, to nadal było ich więcej niż w analogicznych okresach ubiegłego roku. Listopad to pierwszy miesiąc, w którym liczba obserwowanych w Internecie ogłoszeń o pracy znalazła się na poziomie niższym niż przed rokiem. Co więcej, w porównaniu do szczytowej wartości z maja br. wskaźnik stracił już jedną piątą swojej wartości.

Za przyczynę spadków ogólnie można uznać pogorszenie koniunktury gospodarczej zarówno w Polsce, jak i na świecie, nasilane agresją zbrojną w Ukrainie. Konsekwencją są wysokie stopy procentowe i rosnące koszty obsługi długu, utrzymująca się na rekordowym poziomie inflacja, wzrost cen surowców, w tym energetycznych, i kosztów pracy. Jest to tylko część tych wyzwań, z którymi na co dzień boryka się sektor prywatny. Wszystkie te czynniki w najbliższej przyszłości będą oddziaływały w kierunku dalszego kurczenia się rynku wakatów. Szybki spadek liczby wakatów przełoży się, prędzej lub później na spadek zatrudnienia i wzrost bezrobocia. To będzie oznaczało większą konkurencję w zabieganiu wakat oraz mniejszą siłę przetargową pracowników w negocjacjach z pracodawcami o wysokość płac. Z drugiej strony może to być dobry czas na nauczenie się nowych i pożądanych na rynku umiejętności, zwiększając swoją wartość na rynku pracy.

W samym listopadzie, po wyłączeniu pracy o charakterze sezonowym, liczba ofert zatrudnienia w porównaniu do miesiąca ubiegłego spadła we wszystkich województwach. Relatywnie największe spadki odnotowano w woj. łódzkim, wielkopolskim oraz pomorskim, zaś najmniejsze – w woj. opolskim, podkarpackim oraz śląskim. Choć spadki miały charakter powszechny, były stosunkowo mniejsze w woj. o relatywnie wysokiej stopie bezrobocia, co jest związane z mniejszą elastycznością rynku pracy w tych regionach. Obecna dekonunktura na rynku wakatów jest już na tyle znaczna, że zniwelowała uprzednie wzrosty obserwowane w okresie odbudowy spadków „kowidowych”, a liczba ukazujących się na stronach portali internetowych wakatów już jest mniejsza niż w listopadzie ub. r.

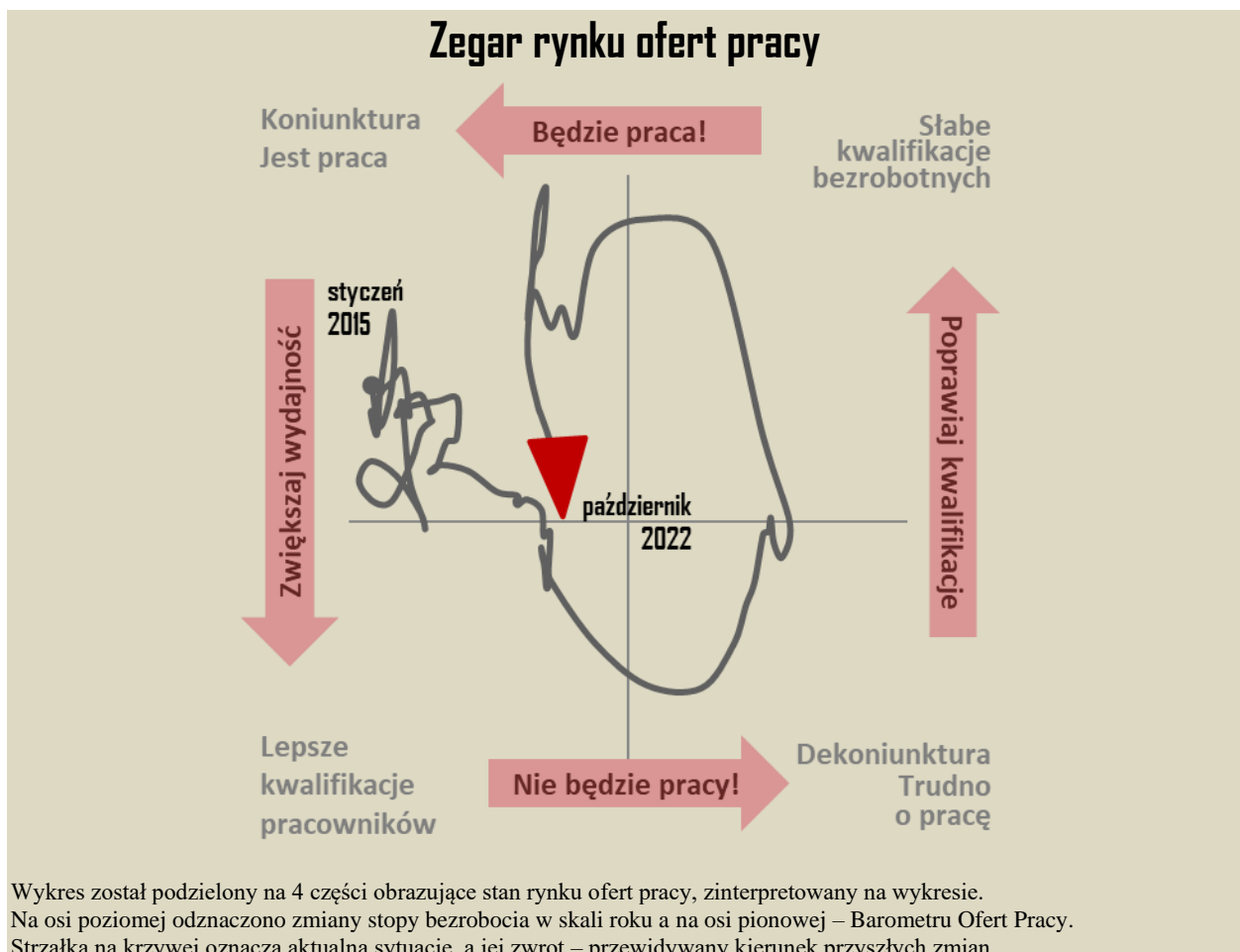
W trzech z czterech szerokich grup wakatów liczba ogłoszeń o pracy jest już poniżej wartości obserwowanej w analogicznym okresie przed rokiem. Skala spadków wśród tych grup była zbliżona. Z niewielkim wyprzedzeniem wakatów ubyło dla przedstawicieli zawodów ścisłych, następnie spadek nastąpił w ofertach pracy dla absolwentów nauk społecznych oraz usług. Jedyną szeroką grupą, która nadal pozostaje powyżej wartości sprzed roku jest praca fizyczna, choć uwzględniając dotychczasowe tendencje w zakresie spowolnienia gospodarki, przebicie ubiegłorocznego pułapu jest kwestią kilku najbliższych miesięcy.

W zawodach wymagających wykształcenia w **naukach społecznych i prawnych** pod naciskiem dekonunktury w ubiegłym miesiącu dwie kolejne kategorie zawodów: administracja biurowa oraz marketing spadły poniżej wartości sprzed roku. Wyjątkowo negatywne tendencje występują w zawodach związanych z reklamą oraz obsługą klienta, w których spadki utrwaliły się w wyraźną tendencję. Za główną ich przyczynę uważamy „cięcie” kosztów, przede wszystkim na reklamę, wśród przedsiębiorstw. Przyspieszenie redukcji wakatów obserwowaliśmy dla zawodów z branży nieruchomości oraz związanych z zarządzaniem zasobami ludzkimi. W zawodach ekonomicznych oraz prawnych liczba wakatów oscylowała na pograniczu wartości ubiegłorocznej. Relatywnie dużo ogłoszeń o pracy nadal przybywa dla przedstawicieli branży bankowej oraz *call center*. Część zawodów dotyczących obsługi klienta mogła migrować w tryb *online*, co mogło wesprzeć zapotrzebowanie na zawody związane z pracą w *call center*. Dodatkowym argumentem do tego typu migracji może być zatrudnienie w oparciu o kontrakt B2B (*business-to-business*), który jest wyjątkowo często oferowany dla tego zawodu. Jest to korzystne dla pracodawców zarówno z punktu widzenia obciążenia podatkowego, jak i elastyczności w zakresie dostosowań liczby etatów do fluktuacji koniunktury gospodarczej.

W grupie ofert pracy skierowanych do absolwentów **nauk ścisłych lub inżynierskich** we wszystkich z wyjątkiem jednej kategorii ofert wakatów jest już mniej niż przed rokiem. Jedyną kategorią, w której ofert pracy nadal jest więcej niż przed rokiem była teleinformatyczna

administracja. Choć dla programistów liczba nowych ofert pracy od kilku miesięcy oscyluje na poziomie poniżej ubiegłorocznego pułapu, administracja systemami i sieciami informatycznymi nadal jest popularny wśród pracodawców. Ograniczenie rozwoju nowych produktów w firmach informatycznych, zwłaszcza wśród zagranicznych gigantów teleinformatyki, mogło przyczynić się do spadku zapotrzebowania na programistów. Tymczasem zapotrzebowanie na utrzymywanie już istniejących rozwiązań, zwłaszcza w dobie kowidowej przyspieszonej transformacji technologicznej. W samym listopadzie w kolejnej kategorii liczba wakatów spadła poniżej ubiegłorocznego pułapu. Były to oferty zatrudnienia inżynierów. Najostrzejsze spadki liczby wakatów, trwające od sierpnia br., notujemy dla przedstawicieli zawodów z kategorii badań i rozwoju oraz *e-commerce*.

W zawodach **usługowych** w listopadzie liczba wakatów była mniejsza niż przed rokiem, i to wszędzie. Ostatnie dwie kategorie ogłoszeń spadły poniżej ubiegłorocznego pułapu. Były to branże edukacyjna oraz medialna. Najgorsza sytuacja panuje w branży turystycznej oraz logistycznej. Za główną przyczynę spadków w branży usługowej uważamy spadek popytu, spowodowany typowym dla okresu dekoniunktury ograniczaniem wydatków przez gospodarstwa domowe na dobra i usługi luksusowe. Należy jednak dodać do tego czynniki podażowe, gdyż pracodawcy, np. w logistyce borykają się z wysokimi cenami paliwa i niedoborem kierowców, co ogranicza ich potencjał rozwojowy.



Wykres został podzielony na 4 części obrazujące stan rynku ofert pracy, zinterpretowany na wykresie. Na osi poziomej odznaczono zmiany stopy bezrobocia w skali roku a na osi pionowej – Barometru Ofert Pracy. Strzałka na krzywej oznacza aktualną sytuację, a jej zwrot – przewidywany kierunek przyszłych zmian.

Kolejne wyniki Barometru Ofert Pracy, zawierające dane z października ukażą się 16 stycznia 2023 roku (poniedziałek) o godz. 9.00.

Barometr Ofert Pracy powstaje na podstawie ogłaszanych w Internecie ofert pracy przy współpracy Katedry Ekonomii i Finansów Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz Biura Inwestycji i Cykli Ekonomicznych. Dane na temat ofert zbierane są każdego miesiąca. Następnie pozbawiane są czynnika sezonowego, co zapewnia ich porównywalność pomiędzy poszczególnymi porami roku, jak i wyłącza wpływ zmian ogłoszeń sezonowych, a więc części ofert dotyczących pracy tymczasowej. Barometr podawany jest w formie indeksu w pkt. proc. Wskazuje na zmiany zapotrzebowania na nowych pracowników. W zestawieniu ze zmianami bezrobocia mówi o tym, w jakiej fazie znajduje się rynek ofert pracy. Zazwyczaj posiada właściwości wyprzedzające w stosunku do zmian zatrudnienia i bezrobocia. Jednak równie ciekawą interpretację ma nietypowe zachowanie w stosunku do innych wskaźników rynku pracy. Może wtedy wskazywać na zmiany strukturalne, zachodzące na rynku pracy. Przykładem takich zmian były lata 2002 i 2009, kiedy Barometr wzrastał wraz ze wzrostem bezrobocia, wskazując na rosnące niedopasowanie kwalifikacji poszukujących zatrudnienia do potrzeb pracodawców, które przyczyniło się do utrzymywania się stopy bezrobocia na wysokim poziomie. Przeciwnie tendencje – spadek Barometru wraz ze spadkiem stopy bezrobocia obserwujemy w 2022 r., co może być zwiastunem nadchodzącej recesji.